

15 najbardziej zwodniczych tez Manifestu Europejskiej Partii Ludowej (EPP)

Niniejszy dokument, przygotowany przez Partię Europejskich Socjalistów, omawia piętnaście zwodniczych twierdzeń przedstawionych w manifestie wyborczym Europejskiej Partii Ludowej (EPP). Wskazuje, dlaczego każda z opisywanych tez może wprowadzać w błąd i ujawnia rozdzwięk pomiędzy deklaracjami składanymi przez członków frakcji EPP, a ich rzeczywistymi działaniami na europejskim forum.

Nasza krytyka pod adresem EPP ma przypominać o politycznych wyborach, których dokonają Europejczycy pomiędzy 4 a 7 czerwca i jak istotne znaczenie będzie miał wynik eurowyborów dla przyszłości Unii Europejskiej.

1) Manifest EPP o roli, jaką odegrali jej członkowie w procesie integracji europejskiej

a) teza Manifestu EPP nr 1: „Nasza rodzina polityczna, Europejska Partia Ludowa, wywarła większy wpływ na historyczny rozwój Europy, niż jakakolwiek inna siła polityczna. Przez cały okres swojego istnienia Europejska Partia Ludowa była jedyną rodziną polityczną, która posiadała jasną wizję Europy.”

Formacja EPP zawłaszcza sobie historyczne osiągnięcia Unii Europejskiej, sugerując, że założycielami Wspólnoty i jej orędownikami byli wyłącznie Chrześcijańscy Demokraci. Na każdego Konrada Adenauera przypada jednak Paul-Henri Spaak, czy Jacques Delors. Wiele znamienitych postaci o socjalistycznym lub socjaldemokratycznym rodowodzie firmowało europejski projekt od początku jego istnienia. Francuski socjalista Christian Pineau i belgijski socjalista Paul-Henri Spaak byli sygnatariuszami Traktatów Rzymskich. Ten ostatni był też autorem „Raportu Spaaka”, zawierającego kluczowe rekomendacje dotyczące ustanowienia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej (Euratom), znanych jako Traktaty Rzymskie. Francuski socjalista Jacques Delors zasłynął w świecie jako najskuteczniejszy Przewodniczący Komisji Europejskiej. Unia Europejska nie jest osiągnięciem chrześcijańskich demokratów, ale wszystkich Europejczyków.

2) Manifest EPP o kryzysie finansowym i gospodarczym

a) teza Manifestu EPP nr 2: „Nasze stanowisko różni się znacząco od ideologicznych, lewackich przekonań socjalistów, lecz również diametralnie odbiega od stanowiska fundamentalistów rynkowych, których zdaniem światem powinien rządzić wyłącznie rynek. [...] Potrzebujemy lepszych, rozsądniejszych regulacji i nadzoru nad międzynarodowym systemem finansowym i gospodarczym. [...] EPP popiera działania regulacyjne w kierunku zapewnienia większej przejrzystości, odpowiedzialności i nadzoru na poziomie UE i poszczególnych krajów członkowskich. Powinniśmy skoncentrować się na wprowadzaniu w życie ‘lepszych regulacji’ sektora finansowego, nie zaś ‘jakichkolwiek regulacji.’”

Członkowie EPP twierdzą dziś, że od lat domagali się zaostrzenia regulacji, jednak przez całą mijającą kadencję Parlamentu hamowali i osłabiali działania europejskich socjalistów i socjaldemokratów na rzecz wprowadzenia regulacji i nadzoru, które obejmowałyby wszystkich

uczestników rynku finansowego, w tym fundusze podwyższonego ryzyka i prywatne fundusze kapitałowe. Pomimo pogłębiającego się kryzysu, jeszcze do jesieni 2008 r. EPP była zdecydowanie przeciwna zaostrzeniu regulacji rynków finansowych. Wielu członków Partii Ludowej usiłowało uniknąć zmian legislacyjnych, wysuwając propozycje wprowadzenia „kodeksów dobrej praktyki” lub „samoregulacji”. W swoim oficjalnym stanowisku, opublikowanym w maju 2008 r., grupa parlamentarna EPP potwierdziła brak konieczności tworzenia nowego ustawodawstwa: „Ulepszenia ram regulacyjnych powinny opierać się przede wszystkim na istniejącym prawodawstwie i podstawach prawnych.”¹

Hans-Gert Pöttering, do 2006 r. przewodniczący grupy konserwatystów w PE (obecny przewodniczący PE), na sesji plenarnej 9 marca 2005 r. mówił o „potrzebie stworzenia kultury ryzyka.”

Jeszcze do niedawna EPP domagała się dalszej deregulacji globalnego sektora finansowego. W kwietniu 2007 r., po szczycie Unia Europejska – Stany Zjednoczone, konserwatywny eurodeputowany John Purvis wychwalał wysiłki kanclerz Merkel i George’a Busha na rzecz liberalizacji, wyrażając nadzieję, że „doprowadzi to w niedługim czasie do stworzenia wspólnego transatlantyckiego rynku w sektorze usług finansowych i w każdym innym.”² Jeszcze w maju 2008 r. członkowie EPP utrzymywali, że kryzys rozwiąże samoregulacja: „‘Miękkie’ środki prawne można uznać za odpowiednie narzędzie do przeprowadzenia jakichkolwiek działań naprawczych”³.

Europejska lewica ostrzegała przed zagrożeniami związanymi z kryzysem finansowym jeszcze przed uderzeniem pierwszej fali recesji, o czym świadczy raport autorstwa przewodniczącego partii PES, Poula Nyrupa Rasmussena i holenderskiej eurodeputowanej Ieke Van den Burg pt. „Fundusze podwyższonego ryzyka i prywatne fundusze kapitałowe: analiza krytyczna”, opublikowany w kwietniu 2007 r.. PES przyjęła swoją pierwszą rezolucję wzywającą do regulacji w listopadzie 2007 r.

Od bardzo dawna europejska lewica domagała się lepszego nadzoru rynków finansowych, który objąłby sektor bankowy i wszystkich uczestników rynku. W ubiegłym roku holenderska eurodeputowana Ieke Van den Burg, wspólnie z eurodeputowanym Danielem Daianu z Grupy Porozumienia Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy, postulowali stworzenie zaawansowanej i skutecznej struktury nadzoru nad międzynarodowymi instytucjami finansowymi na poziomie krajów, z których się wywodzą, i w których prowadzą działalność. Raport został poddany miazdzącej krytyce ze strony grupy EPP-ED i członków macierzystej formacji Daianu. Mimo to zręczne negocjacje socjalistów zapewniły raportowi większość na obradach Komisji i na sesji

¹ Stanowisko przyjęte przez członków Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych z ramienia EPP-ED na temat nadzoru usług finansowych, 22 maja 2008.

² Artykuł Johna Purvisa dla Insight Europe o dorocznym szczycie UE-US w Waszyngtonie, 30 kwietnia 2007.

³ Stanowisko przyjęte przez członków Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych z ramienia EPP-ED na temat nadzoru usług finansowych, 22 maja 2008.

plenarnej w październiku 2008 r., gdzie został przyjęty stosunkiem 565 głosów za, 74 przeciw i 18 wstrzymujących się.

***b) teza Manifestu EPP nr 3:** „Obecna recesja powinna być wykorzystana jako szansa na promocję „zielonych” inwestycji. [...] Głównym priorytetem Europejskiej Partii Ludowej jest stworzenie nowych miejsc pracy.”*

Przez ponad rok od pojawienia się pierwszych oznak destabilizacji finansowej w kwietniu 2007 r. EPP bagatelizowała nadchodzący kryzys i opóźniała działania zapobiegające jego pogłębianiu się. Zdominowana przez konserwatystów Rada Europejska przyjęła Europejski Plan Naprawy Gospodarczej dopiero w grudniu 2008 r.. Od tego czasu wzrost gospodarczy załamał się; w roku obecnym prognozuje się negatywny wzrost PKB na poziomie – 4%, zaś w przyszłym roku bez pracy znajdzie się aż 27 milionów Europejczyków. Mimo to pravicowi liderzy odmawiają podjęcia dalszych działań inwestycyjnych, mających ożywić gospodarkę i przeciwdziałać bezrobociu. 9 marca 2009 r. konserwatywno-liberalna większość wśród unijnych ministrów finansów wydała oświadczenie, że nie jest „skłonna zwiększać pakietów gospodarczych”. Rada Europejska, złożona głównie z konserwatystów i liberałów, potwierdziła to stanowisko na posiedzeniu z 19-20 marca, z zadowoleniem przyjmując „znacne postępy” w implementacji Europejskiego Planu Naprawy Gospodarczej z grudnia ubiegłego roku.

Konserwatywna Komisja Europejska i Rada lansują tezę, jakoby bodziec fiskalny w wysokości prawie 4% PKB był przeznaczony na uzdrowienie gospodarki, choć kwota ta uwzględnia zwiększające się automatycznie wydatki socjalne, takie jak zasiłki dla bezrobotnych, które nie mogą być uznawane za czynnik pobudzający gospodarkę. Faktyczne nakłady na stymulowanie gospodarki są dużo niższe.

W przeciwieństwie do swoich politycznych adwersarzy, PES wzywa do stworzenia nowego, postępowego planu naprawczego dla Europy. Na sesji plenarnej 25 marca 2009 r. przewodniczący partii PES Poul Nyrup Rasmussen zwrócił się do konserwatywnego przewodniczącego Komisji Europejskiej Barroso tymi słowami: „[Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii] Paul Krugman powiedział, że rzeczywiste nakłady Europy na pobudzenie gospodarki są o ponad połowę niższe w porównaniu z amerykańskimi. Apeluję do Pana, by ilekroć bezrobocie wzrasta, nie wmawiał Pan ludziom, że robi Pan coraz więcej, ponieważ kraje członkowskie wydają więcej na zasiłki dla bezrobotnych. Musi Pan mówić ludziom, że rzeczywiście Panu zależy na wprowadzeniu nowego planu naprawczego.”

***c) teza Manifestu EPP nr 4:** „Podczas gdy europejscy socjaliści postrzegają obecny kryzys jako szansę na przeformowanie swojego zacofanego lewackiego programu, który zniszczy miejsca pracy i międzynarodową pozycję Europy, my jesteśmy przekonani, że nasza wizja Społecznej Gospodarki Rynkowej jest najlepszą odpowiedzią na ten kryzys. [...] EPP głęboko wierzy, że Unia Europejska musi tu odegrać i odegra ważną rolę, pokazując innym częściom świata, że można równocześnie modernizować gospodarkę, tworzyć miejsca pracy i chronić środowisko. Obecny kryzys przypomina, że zrównoważony rozwój powinien leżeć u podstaw wszystkich podejmowanych przez nas decyzji.”*

W ciągu ostatnich pięciu lat europejscy konserwatyści wykorzystywali swoją przewagę liczebną w Komisji Europejskiej i Radzie Unii Europejskiej, by umniejszyć rangę celów Strategii

Lizbońskiej związanych z polityką społeczną i ochroną środowiska – unijnego planu stworzenia zrównoważonej społecznej gospodarki rynkowej, przedstawionego i przyjętego w roku 2000 przez europejskie rządy, na których czele stali wówczas niemal wyłącznie socjaldemokratyczni premierzy.

Jak stwierdził przywódca grupy konserwatystów w Parlamencie Europejskim w komentarzu na temat rewizji Strategii Lizbońskiej, „Kluczem do sukcesu Strategii Lizbońskiej [jest] deregulacja – przestrzeń dla nowych inicjatyw, innowacyjności i dynamiki gospodarczej. Najlepszym gwarantem, że Komisja będzie zdecydowanie kontynuowała tę politykę, jest sam Barroso, który uczynił Strategię Lizbońską swym politycznym priorytetem.”⁴

Negatywny stosunek Prawicy do wagi osiągania celów społecznych uwidacznia się w jej bezwarunkowym poparciu dla kierunku, w jakim rozwinęła się Strategia Lizbońska na przestrzeni ostatnich czterech lat.: „[Strategia odnosi] sukces podważany przez tych, którzy nie potrafią zaakceptować tej Europy zmian, outsourcingu, racjonalizacji i przejść.” (Thomas Mann, niemiecki eurodeputowany z ramienia EPP-ED).

d) teza Manifestu EPP nr 5: „Istnieje wyraźne zapotrzebowanie na zacieśnienie współpracy międzynarodowej w ramach poszerzonej grupy G-20 i innych międzynarodowych instytucji.”

EPP nie tylko nie zacieśniła tej współpracy, ale wywołała konflikt z nową administracją prezydenta Obamy w kwestii koordynacji szerokich, globalnych wysiłków na rzecz wyjścia z kryzysu. Przed ostatnim szczytem G-20 2 kwietnia, Larry Summers, szef Narodowej Rady Ekonomicznej przy Białym Domu, nawoływał do zwiększenia unijnych inwestycji w ożywienie gospodarki (Financial Times, 9 marca 2009). Europejscy konserwatyści otwarcie odrzucili te wezwania. Konserwatywny premier Luksemburga Jean-Claude Juncker natychmiast ogłosił: „Ostatnie amerykańskie apele o dodatkowe wsparcie finansowe z unijnego budżetu nie przypadły nam do gustu” (konferencja prasowa, 9 marca 2009). Prawicowy premier Czech Mirek Topolánek skrytykował plan naprawy gospodarczej prezydenta Baracka Obamy, twierdząc, że amerykańska droga wychodzenia z kryzysu to „droga do piekła” (sesja plenarna Parlamentu Europejskiego 25 marca 2009). Konserwatywna kanclerz Niemiec Angela Merkel i francuski prezydent Sarkozy ogłosili swoją wspólną deklarację przed szczytem G-20, oświadczając, że dalsze inwestycje byłyby błędem. Na forum G-20 kanclerz Merkel ostro skrytykowała wezwania do stworzenia globalnego pakietu stymulacyjnego, dodając, „Nie pozwolę, by ktokolwiek mi mówił, że musimy wydawać więcej pieniędzy” (The Times, 29 marca). Jako środowisko, konserwatyści zrobili wiele, by osłabić międzynarodową współpracę z administracją Stanów Zjednoczonych, także w ramach G-20.

e) teza Manifestu EPP nr 6: „Wraz ze zwiększaniem się globalnej konkurencji gospodarczej, muszą być reformowane systemy podatkowe, aby przyciągnąć kapitał i utalentowanych pracowników. Można to osiągnąć przez obniżanie ogólnych obciążeń podatkowych, wprowadzanie niższych stawek i ograniczanie ulg podatkowych.”

⁴ Informacja prasowa EP-ED pt.: “Hans-Gert Poettering i Jozef Szájer: Grupa EPP-ED popiera odnowioną Strategię Lizbońską Komisji Barroso”, 2 lutego 2005.

Kraje europejskie o progresywnym opodatkowaniu, które pozwala finansować szeroki wachlarz usług publicznych, takich jak edukacja i szkolenia podwyższające umiejętności pracowników, są w istocie bardziej konkurencyjne. Dania, Szwecja i Finlandia, państwa socjalne o większych niż inne kraje europejskie obciążeniach finansowych, należą do sześciu najbardziej konkurencyjnych gospodarek świata (według rankingów Światowego Forum Ekonomicznego). W kontekście pogłębiającego się kryzysu dalsze nawoływania konserwatystów do cięć podatkowych wydają się niedopuszczalne. W imię sprawiedliwości, bogaci powinni również ponosić konsekwencje recesji. Niedopuszczalne jest, by ciężko pracujące europejskie rodziny miały jako jedyne uciepić z powodu kryzysu.

3) Manifest EPP o prawach pracowniczych i społecznym wymiarze Europy

a) teza Manifestu EPP nr 7: „Dla nas, europejski projekt zawsze miał wymiar społeczny.”

Unia Europejska jest obecnie zdominowana przez prawicową większość, co doprowadziło do zwiększenia się przepaści dzielącej bogatych i biednych i wzrostu wskaźników ubóstwa. Kryzys finansowy i gospodarczy powoduje masowe bezrobocie na coraz większą skalę, które wywołuje lawinę negatywnych konsekwencji społecznych. Równocześnie europejski plan socjalny przesunął się na dalszy plan na liście unijnych priorytetów.

Na sesji plenarnej w lipcu 2008 r. przewodniczący Partii Europejskich Socjalistów Poul Nyrup Rasmussen, wspólnie z przewodniczącym Grupy PES w Parlamencie Europejskim Martinem Schulzem, wezwał prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego, by wykorzystał francuską prezydenturę w Radzie Europejskiej do „rozbicia bomby zegarowej” w postaci społecznych nierówności w Europie, które wynikają z niesprawiedliwej dystrybucji zysków i drastycznych różnic majątkowych. Odpowiedź prezydenta Sarkozy'ego była krótka: „To nie jest nasz główny priorytet” (sesja plenarna Parlamentu Europejskiego, 10 lipca 2008).

Konserwatywny przewodniczący Komisji Europejskiej Barroso nie pozostawił wątpliwości co do prawicowego podejścia do priorytetów społecznych, oświadczając członkom Parlamentu Europejskiego, że w trakcie sprawowania mandatu będzie koncentrował się na gospodarce, raczej niż polityce socjalnej i ochronie środowiska: „Posłużę się przykładem. To tak, jakbym miał troje dzieci – gospodarkę, politykę socjalną i środowisko. Jak każdy nowoczesny ojciec, jeśli którekolwiek z moich dzieci zachoruje, jestem gotów rzucić wszystko i poświęcić mu uwagę do momentu powrotu do zdrowia. To postawa normalna i odpowiedzialna. Ale nie znaczy to, że pozostałe dzieci kocham mniej!”⁵

b) teza Manifestu EPP nr 8: „Zgodnie z Kartą Praw Podstawowych i Traktatem, podkreślamy wagę praw pracowniczych i rolę odgrywaną przez wszystkie związki zawodowe działające na terenie Europy.”

EPP twierdzi, że popiera prawa pracownicze i związki zawodowe, lecz działania jej członków w mijającej kadencji dowodzą czegoś dokładnie przeciwnego. Najlepszym przykładem jest debata o

⁵ Prezydium Parlamentu Europejskiego, 2 lutego 2005.

tzw. dyrektywie usługowej. EPP popierała w niej otwarcie europejskiego rynku usług jedynie przy zastosowaniu praw i płacowych układów zbiorowych kraju pochodzenia danego przedsiębiorstwa, co spowodowałoby przeniesienie działalności do krajów o najniższych płacach i standardach socjalnych, wymuszając na innych krajach obniżenie wynagrodzeń i standardów. Europejscy socjaliści, przy współpracy z innymi formacjami i związkami zawodowymi i prowadząc szeroki dialog społeczny, sprzeciwili się tej koncepcji, uzyskując poparcie większości dla zasady, że przedsiębiorstwa winny respektować prawa pracownicze i układy zbiorowe obowiązujące w krajach, w których prowadzą działalność.

Kolejnym typowym przykładem stosunku europejskich konserwatystów do praw pracowniczych była wypowiedź polskiego prawicowego eurodeputowanego Jacka Protasiewicza, członka Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych i posła-sprawozdawcy w sprawie modernizacji prawa pracy, który 10 lipca 2007 r. na forum PE oświadczył, że jest zwolennikiem większej elastyczności [form zatrudnienia], proponując wprowadzenie „klauzul pozytywnie oceniających wpływ ‘niestandardowych’ form zatrudnienia na tworzenie miejsc pracy w Unii Europejskiej”. Wspomniane przez posła zalety dotyczyły niepewnych i źle opłacanych stanowisk, gdzie ograniczane są prawa pracownicze.

Wrodzona pogarda dla praw pracowniczych ze strony członków ugrupowania EPP została ponownie zademonstrowana w komentarzu udzielonym przez brytyjskiego eurodeputowanego Philipa Bushilla-Mathewsa, sprawozdawcy wniosku w sprawie dyrektywy o europejskich radach zakładowych. Odnosząc się do Porozumienia Partnerów Społecznych, zawierającego zapisy zwiększające ochronę praw pracowniczych, Bushill-Mathews wyznał: „Mnie osobiście porozumienie się nie podoba” (sesja plenarna Parlamentu Europejskiego, 2 września 2008).

Dziś członkowie EPP torpedują wysiłki PES na rzecz wzmocnienia praw pracowniczych i związkowych na terenie Unii Europejskiej. Szereg niedawnych orzeczeń sądowych wydanych przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości (Viking, Laval, Rüffert, Luxembourg) podważyło postanowienia wynegocjowanych układów zbiorowych i podstawowe prawa pracownicze. PES wzywa do rewizji prawa unijnego, by zapewnić jednakową płacę za jednakową pracę i zagwarantować poszanowanie lokalnych układów zbiorowych. Raport Parlamentu Europejskiego w tej kwestii, o przyjęcie którego zabiegali deputowani z ramienia PES, uzyskał duże poparcie związków zawodowych. Zdominowana przez konserwatystów Komisja Europejska wciąż jednak odmawia przyjęcia odpowiedniego prawodawstwa (nowe informacje o dyrektywie pracowniczej).

c) teza Manifestu EPP nr 9: „Szersza współpraca międzynarodowa w zakresie ochrony zdrowia przyniesie więcej korzyści pacjentom i zwiększy wydajność (ekonomiczną).”

Zdaniem EPP, należy liberalizować usługi medyczne na terenie Unii Europejskiej, otwierając drogę do większej prywatyzacji tego kluczowego sektora publicznego. EPP walczy o przyjęcie ustawodawstwa o transgranicznej opiece medycznej. Wbrew zapewnieniom konserwatystów, przyniosłoby ono korzyści wyłącznie zamożnym obywatelom Unii, których stać na zagraniczne podróże, nie zaś zwykłym pacjentom. PES zabiegała o wprowadzenie do już istniejącego ustawodawstwa unijnego poprawek umożliwiających (za zgodą krajowej służby zdrowia) podjęcie leczenia za granicą przez wszystkich pacjentów, którzy nie mogą być poddani takiemu leczeniu w kraju pochodzenia. W naszym manifeście zobowiązujemy się też do popierania

działań krajów członkowskich na rzecz zagwarantowania swoim obywatelom wysokiej jakości i powszechnej dostępności (w tym finansowej) usług publicznych, czemu sprzeciwia się EPP.

4) EPP o równouprawnieniu płci

a) teza Manifestu EPP nr 10: Upowszechnianie równości płci we wszystkich procesach decyzyjnych oraz na rynku pracy jest kwestią priorytetową.

Grupa EPP-ED w PE liczy tylko 24% kobiet. W PES jest ich niemal dwukrotnie więcej (41,4%). Kobięca reprezentacja w PES wezwała do wprowadzenia systemu kwot przypominającego norweskie rozwiązania prawne, gdzie kobiety muszą stanowić przynajmniej 40% członków zarządów przedsiębiorstw. EPP sprzeciwia się projektowi.

b) teza Manifestu EPP nr 11: „Należy propagować ideę urlopu rodzicielskiego dla obojga pracujących rodziców [...] Popieramy ... inicjatywy Komisji Europejskiej, wychodzące naprzeciw zmianom demograficznym i potrzebom rodzin.”

Spełniający społeczne oczekiwania postulat PES dotyczący rewizji dyrektywy nr 96/34/EC w sprawie urlopu rodzicielskiego spotkał się ze sprzeciwem prawicowych eurodeputowanych. 6 maja 2009 r. konserwatyści zablokowali prace PES na rzecz zwiększenia praw pracowniczych kobiet w ciąży i matek karmiących. Zmiana istniejącego unijnego ustawodawstwa, wprowadzonego 17 lat temu i dziś już przestarzałego, przedłużyłaby minimalną długość urlopu macierzyńskiego do 20 tygodni.

c) teza Manifestu EPP nr 12: Podkreślamy też potrzebę zrównania zarobków kobiet i mężczyzn w Europie, zwłaszcza przez skuteczniejsze stosowanie istniejącego prawa.

Konserwatywni eurodeputowani sprzeciwiali się postulatowi PES, by wprowadzić sankcje i kary wobec pracodawców, którzy nie przestrzegają prawa o jednakowym wynagrodzeniu za jednakową pracę. W tym świetle ich twierdzenie, że chcą skuteczniejszego stosowania się do obowiązujących przepisów prawnych, wydaje się pustą deklaracją, nie proponują bowiem żadnych instrumentów mających zapewnić przestrzeganie prawa.

5) Manifest EPP o zmianach klimatycznych

c) teza Manifestu EPP nr 13: „EPP wzywa do 30% redukcji emisji gazów cieplarnianych do roku 2020 (w porównaniu z poziomami z 1990 r.), zgodnie z decyzjami podjętymi przez Radę Europejską w marcu 2007 r. [...] Mamy świadomość, że są to założenia ambitne, wymagające uwzględnienia celów klimatycznych w odpowiednich obszarach działań w stopniu większym niż dotychczas, podjęcia wysiłków na rzecz zapewnienia wydajności energetycznej, upowszechniania „zielonej” energii, a także implementacji i usprawnienia Wspólnotowego Systemu Handlu Uprawnieniami do Emisji (ETS).”

EPP poważnie osłabiła legislacyjne projekty klimatyczne, które zakładały osiągnięcie 20% redukcji emisji gazów cieplarnianych, więc ich deklaracja poparcia 30% redukcji brzmi fałszywie. Konserwatywni eurodeputowani regularnie głosowali przeciwko ustawodawstwu o przeciwdziałaniu zmianom klimatycznym: 17 prawicowych posłów głosowało przeciwko

raportowi PE o finansowaniu działań na rzecz ograniczenia skutków zmian klimatycznych, 33 konserwatystów głosowało przeciwko ostatecznemu raportowi specjalnej komisji PE ds. zmian klimatycznych, 29 prawicowych deputowanych zagłosowało przeciwko raportowi o systemie handlu emisjami.

b) teza Manifestu EPP nr 14: Energia odnawialna powinna stanowić co najmniej 20% miksu energetycznego w Unii Europejskiej do 2020 r., ale należy dążyć do dalszego zwiększenia tego udziału.

Konserwatywny przewodniczący parlamentarnej Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego Miroslav Ouzky wstrzymał się od głosu w sprawie dyrektywy o podniesieniu miksu energii odnawialnej do 20 % do roku 2020, co dowodzi, jak puste są obietnice złożone w manifeście EPP. Jak dotąd większość konserwatywnych rządów w Europie – wśród nich francuski, włoski, polski i luksemburski – nie poczyniła niemal żadnych wysiłków na rzecz zwiększenia udziału energii odnawialnych w swoim miksie energetycznym.

c) teza Manifestu EPP nr 15: „Wysokie wymogi stawiane europejskim producentom w zakresie ochrony zdrowia i środowiska oraz zbiorowe wartości, takie jak ochrona zwierząt ... narażają producentów na wysokie koszty.”

EPP postrzega standardy w zakresie ochrony zdrowia i środowiska jako „wysokie koszty” dla producentów, podczas gdy standardy te chronią przed dużo większymi kosztami i konsekwencjami dla przedsiębiorstw i zwykłych ludzi w postaci chorób, uszczerbku na zdrowiu, a nawet śmierci pracowników, a także niebezpiecznych zmian klimatycznych. Wysokie standardy w zakresie ochrony środowiska w samym obszarze wydajności energetycznej pozwoliłyby oszczędzić miliardy euro wydawane na energię przez przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe. Ponadto, jeśli znacznie nie ograniczymy emisji gazów cieplarnianych, koszty dostosowawcze, jakie przyjdzie zapłacić państwu i przedsiębiorstwom, będą ogromne. Według szacunków Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu (UNFCCC), inwestycje dostosowawcze do zmian klimatu pochłoną rocznie od 49 do 171 miliardów USD.⁶ Koszty te będą jeszcze wyższe, jeśli nie podejmiemy odpowiednich działań już dziś.

⁶ UNFCCC (2007): Inwestycje i przepływy finansowe w walce ze zmianami klimatu, str. 183.